



ZGrana Rodzina oraz prezydent miasta zapraszają dzieci małe i duże na Magiczny Dzień Dziecka, czyli same Czary-Mary! Sobota, 1 czerwca, w godz. 12.00-16.00 - na deptaku. Co jeszcze będzie się działo w mieście z okazji święta najważniejszych osób na świecie? >> 5

HERBERTA OTWARTA

Od piątku, 31 maja kierowcy mogą już jeździć fragmentem wyremontowanej ul. Dworcowej i nowiutką ul. Herberta, nazywaną też Trasą Aglomeracyjną. Zachowajcie ostrożność, bo zmienia się organizacja ruchu!

- To była najtrudniejsza inwestycja od lat. Ciągłe pojawiały się jakieś problemy: bunkry, wody podziemne czy stare instalacje. Wreszcie ulica jest gotowa. Ułatwi ruch w śródmieściu - przynajmniej z ulgą prezydent Janusz Kubicki.

Gdy zamykaliśmy w czwartek ten numer „Łącznika”, plan był następujący - w nocy zdejmowane będą ostatnie barierki i w piątek od rana można swobodnie jeździć dotychczas zamkniętymi ulicami. Chodzi o wyremontowany fragment ul. Dworcowej pomiędzy ul. Ułańską i Batorego oraz o całkiem nową ulicę łączącą ul. Batorego z ul. Zjednoczenia. Przez wiele lat roboczo nazywano ją Trasą Aglomeracyjną, jednak w zeszłym roku radni nadali jej imię Zbigniewa Herberta. Nowa, czteropasmowa ulica ma prawie 1,5 km długości. W ramach inwestycji wyburzono kilka domów, przebudowano rondo Anny Borchers (skrzyżowanie Batorego-Dworcowa) oraz zbudowano nowe rondo Mariana Szpakowskiego na ul. Zjednoczenia.

Kierowców największe zmiany czekają na skrzyżowaniu nowej ulicy z Dąbrowskiego, która teraz będzie ulicą podporządkowaną.

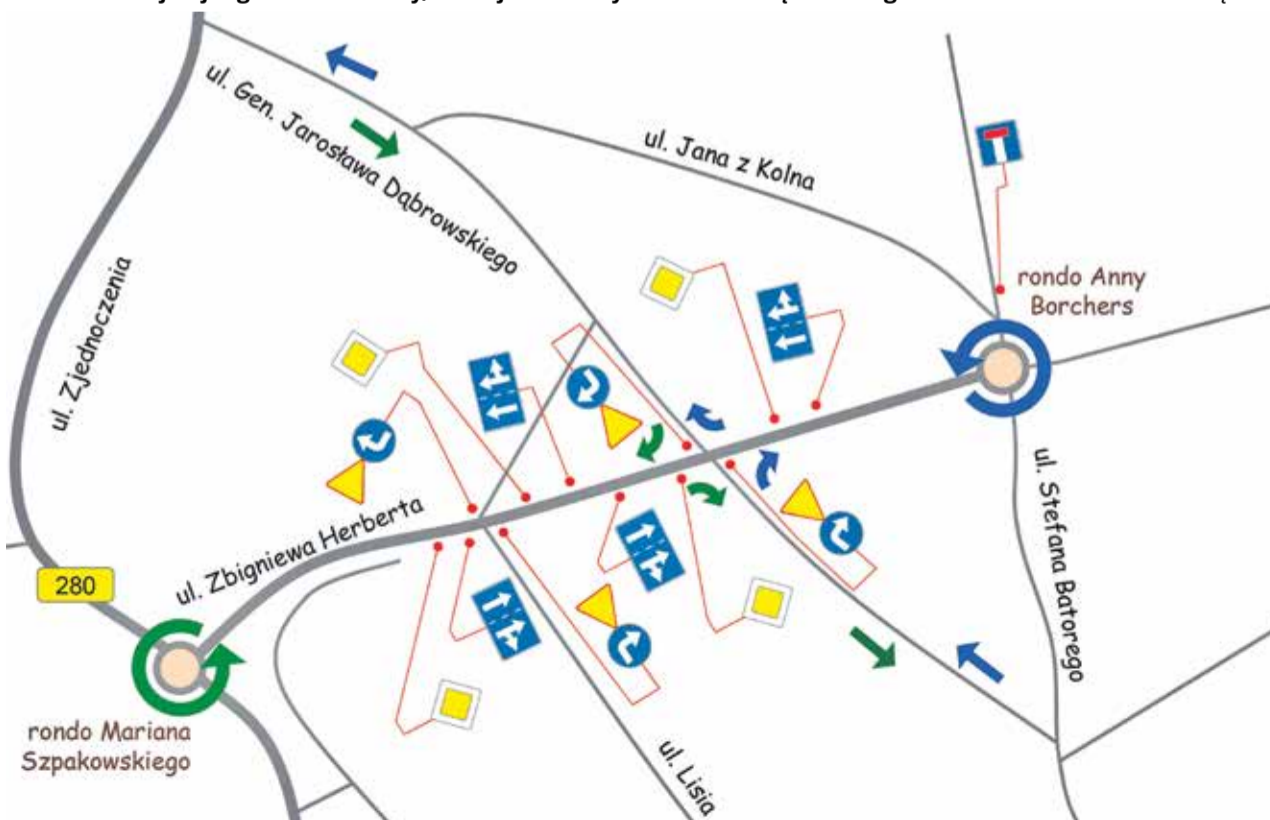
- Apelujemy o zwiększoną ostrożność, bo zmienia się organizacja ruchu. Patrzcie na znaki drogowe - ostrzega Krzysztof Staniszewski, zastępca dyrektora departamentu zarządzania drogami. Dąbrowskiego będzie ulicą podporządkowaną, z której będzie można jedynie skręcić w prawo, w ul. Herberta. Nie będzie przejazdu na wprost.

Nadal nie przejeździemy pod wiaduktem na Batorego oraz koło dworca PKP i powstającego centrum przesiadkowego MZK. - Prace pod wiaduktem powinny się zakończyć jesienią, natomiast ulica koło dworca powinna być gotowa w ciągu najbliższych kilku tygodni - wyjaśnia K. Staniszewski. (tc)



Ulica Herberta jest już gotowa. Kierowcy, uważajcie na skrzyżowaniu z ul. Dąbrowskiego!

Fot. Piotr Jędzura



Zmiana organizacji ruchu na skrzyżowaniu ulic Dąbrowskiego i Herberta

Rys. Andrzej Świsłak

UWAGA! ZMIANA ORGANIZACJI RUCHU

- Dąbrowskiego-Herberta Pierwszeństwo mają samochody jadące ul. Herberta. Pamiętajcie - ul. Dąbrowskiego nie pojedziemy na wprost, na skrzyżowaniu z Herberta można skręcić tylko w prawo! Kto chce pojechać dalej Dąbrowskiego, musi zakręcić na pobliskich rondach. Drogowcy podpowiadają jak to zrobić:
 - strzałki niebieskie na planie - kierunek jazdy ul. Dąbrowskiego od ul. Kupieckiej do ul. Zjednoczenia przez rondo Anny Borchers,
 - strzałki zielone na planie - kierunek jazdy ul. Dąbrowskiego do ul. Kupieckiej przez rondo Szpakowskiego.
- Dąbrowskiego-Kupiecka Powrót do poprzedniej organizacji ruchu - pierwszeństwo mają pojazdy jadące ul. Batorego.
- Słoneczna Nadal pozostaje dwukierunkowa do czasu otwarcia ul. Batorego pod wiaduktem.

AUTOBUSY MZK

- Zmieniają się trasy linii nr 6 i Z19.
- Autobus linii 6 będzie kursował na trasie: Objazdowa-Zjednoczenia-Herberta-Batorego-Kupiecka-Bohaterów Westerplatte-Braniborska-Bohaterów Westerplatte-Kupiecka-Batorego-Herberta-Zjednoczenia-Objazdowa. Nowe przystanki na ul. Herberta znajdują się na wysokości ul. Węglowej.
 - Autobus linii Z19 będzie kursował na trasie: Rajska-Batorego-Energetyków-Zjednoczenia-Herberta-Batorego-Kupiecka ZUS-al. Wojska Polskiego-Zjednoczenia-Energetyków-Batorego-Rajska.

Z ŻYCIA MIASTA >>>



Mieszkańcy pamiętają o Wydarzeniach Zielonogórskich z 30 maja 1960 r. W czwartek spotkali się na uroczystości przed filharmonią. To była okazja do złożenia kwiatów pod pomnikiem upamiętniającym walkę o Dom Katolicki.

Fot. Tomasz Czyżniewski

W ZIELONEJ GÓRZE

Miodek trafi do słoiczeków

To będzie pierwsze miodobranie w historii naszego Ogrodu Botanicznego! Sprawdź w niedzielę, 2 czerwca, jak się napracowały mieszkające tu od roku trzy pszczoły rodziny. - W tym czasie pszczoły nie próżnowały i w swoich ulach nagromadziły spore ilości słodkiego przysmaku! - zapewniają pracownicy i zapraszają na miodobranie w Ogrodzie Botanicznym. Spotykamy się w godz. 11.00-13.00. W programie miodobrania: pokaz podbierania miodu, zakładanie węży i odymianie pszczół, wspólne odklepienie wosku z ramek, pobieranie i odwirowanie miodu. Słodki przysmak trafi do słoiczeków. Będzie można go oczywiście skosztować! Wstęp dorośli - 2 zł, dzieci - 1 zł.

(dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Uroczystości pod ratuszem

Prezydent Janusz Kubicki oraz młodzież z I Liceum Ogólnokształcącego im. Edwarda Dembowskiego zapraszają mieszkańców w czwartek, 6 czerwca, o 12.00 na deptak przy ratuszu na obchody 74. rocznicy powrotu miasta do Macierzy. To ważna data w historii miasta: 6 czerwca 1945 r. komendant rosyjskiego garnizonu przekazał władzę w ręce polskiego burmistrza - Tomasza Sobkowiaka. Rozpoczęła się nowa epoka...

Dla uczczenia tego wydarzenia, co roku młodzież jednej ze szkół organizuje obchody święta. W tym roku zaprasza I LO. W programie są wystąpienia okolicznościowe, złożenie wiązanek kwiatów pod tablicą pamiątkową poświęconą pierwszemu burmistrzowi Zielonej Góry oraz montaż słowno-muzyczny.

(dsp)

PIÓRKIEM CEPRA >>>



Rusza festiwal równości

Przez trzy dni organizatorzy chcą zwrócić uwagę zielonogórczyków na problemy wykluczenia. Jednym z najbardziej widowiskowych elementów będzie Marsz Równości, który odbędzie się w sobotę, 1 czerwca.

- Festiwal jest skierowany do wszystkich zielonogórczyków, którym bliska jest idea walki o prawa człowieka. Chcemy wspólnie dodawać odwagi i nadziei wszystkim, którzy w codziennym życiu spotykają się z wykluczeniem, ze względu m.in. na orientację seksualną, niepełnosprawność czy płeć - przekonuje Mateusz Krobski, prezes stowarzyszenia Instytut Równości i organizator wydarzenia.

Trasa marszu ma blisko 4,5 km. Korowód wyruszy z placu Bohaterów, pojedzie w stronę ronda PCK, stamtąd do ronda św. Jana Pawła II, przez rondo Anny German i zakończy się na Piast Polanie. Zbiórka od 14.30 przed Centrum Biznesu. - W zeszłym roku w marszu wzięło udział ok. tysiąca osób. W tym roku może być ich jeszcze więcej - mówi M. Krobski.

Organizatorzy chcą pokazać, że Zielona Góra jest miastem, gdzie żyje wielu ludzi upominających się o prawa osób wykluczonych ze względu na orientację seksualną, tożsamość płciową, płeć, rasę, niepełnosprawność, złą kondycję zdrowia psychicznego, wyznawaną religię czy bezwyznaniowość. Wśród postulatów osób biorących udział w marszu są żądania nadania przez państwo osobom LGBTQ+ prawa do zawarcia związku małżeńskiego oraz prawa do adopcji.

Oprócz marszu Instytut Równości przygotował wiele innych atrakcji. W piątek, 31 maja, można wziąć udział w Żywej Bibliotece



W zeszłym roku w marszu wzięło udział ok. tysiąca osób. - W tym roku może być ich jeszcze więcej - uważają organizatorzy.

Fot. Kacper Kubiak

się Piknik Rodzinny. Nie zabraknie dobrej muzyki i atrakcji dla najmłodszych, m.in. malowanie twarzy, plectenie warkoczyków, dmuchany zamek. Od 12.00 do 15.00 wszystkie dzieci będą mogły bezkarnie się pobrudzić! Joanna Nau, na warsztatach z sensoplastyki, pokaże, jak można malować bez użycia pędzli. Niedziela upłynie pod znakiem relaksu i odpoczynku po sobotnich wrażeniach. Instytut Równości zaprasza

na ul. Fabryczną 13. Tam odbędą się też m.in. warsztaty z polityki sensualnej. Więcej informacji o wszystkich wydarzeniach można znaleźć na Facebooku, wpisując w wyszukiwarkę Instytut Równości. Festiwal Równości został objęty honorowym patronatem przez marszałka lubuskiego Elżbietę Annę Polak i jest organizowany przy finansowym wsparciu urzędu marszałkowskiego i miasta.

(ap)

W ZIELONEJ GÓRZE

Co nowego w planach

Magistrat wyłożył do publicznego wglądu kolejne plany zagospodarowania przestrzennego

A wyłożenie do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działki nr 111, obręb 4, przy ul. Langiewicza.

Zmiany dotyczą niewielkiej działki tuż przy torach kolejowych, przeznaczonej na teren zielony. - Nowy plan umożliwi postawienie tutaj siedziby Fundacji Centrum Rodziny - mówi M. Maško-Horyza.

Terminy: Plan będzie wyłożony do 19 czerwca. Można go oglądać w urzędzie miasta, ul. Podgórna 22, VIII piętro, pokój 809, w godz. 8.00-14.00. W tym samym miejscu, w pokoju 810, odbędzie się publiczna dyskusja, którą zaplanowano na 5 czerwca, godz. 14.00. Uwagi można

składać do 4 lipca. Plan można też obejrzeć na internetowej stronie miasta: www.zielona-gora.pl w zakładce „Planowanie przestrzenne”.

B wyłożenie do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla rejonu ul. Przylep-Solidarności i Przylep-Kolejowa.

Obecnie to teren w dużej części niezabudowany. - To miejsce na zabudowę jednorodzinna i usługi.

Plan reguluje m.in. kwestie komunikacyjne - mówi M. Maško-Horyza.

Terminy: Plan będzie wyłożony od 3 do 26 czerwca. Można go oglądać w urzędzie miasta, ul. Podgórna 22, VIII piętro, pokój 809, w godz. 8.00-14.00. W tym samym miejscu, w pokoju 810, odbędzie się publiczna dyskusja, którą zaplanowano na 12 czerwca, godz. 13.00. Uwagi można składać do 10 lipca. Plan można też obejrzeć na: www.zielona-gora.pl

W ZIELONEJ GÓRZE

Foodtruckowy zawrót głowy

Na to wydarzenie musisz przyjść głodny! 1 i 2 czerwca na placu Bohaterów zaparkują ciężarówki, z których serwowane będą potrawy z różnych zakątków świata.

Food trucki już po raz ósmy odwiedzą Zieloną Górę. W poprzedniej edycji uczestnicy zjedli 1.650 burgerów, 2.000 kawałków kurczaka i 1.300 porcji frytek, a wypili 1.700 lemoniad i 120 litrów kawy! Czy teraz padną nowe rekordy? To okaże się już w sobotę i niedzielę. Na pl. Bohaterów od 12.00 do 20.00 będzie cze-

kać na łakomczuchów ok. 20 ciężarówek z jedzeniem. - W tym roku będzie kuchnia grecka, bałkańska, azjatycka, amerykańska. Nie zawsze się to zdarza, ale odwiedzi nas też wegański food truck. Każdy znajdzie coś dla siebie - zapewnia Bartek Benewiat, organizator wydarzenia.

Festiwal food trucków to okazja do spróbowania no-

wych dań. Smakosze będą mogli wybierać wśród burgerów, tacos, tostów, frytek, naleśników, pierożków, gofrów, lodów... Z pewnością nikt nie wyjdzie stamtąd głodny! Organizatorzy jak zawsze przygotowują też strefę relaksu z leżakami, w której można odpocząć po obfitym obiedzie.

(ap)

Łącznik Zielonogórski - bezpłatny informator samorządowy
ISSN 2299-761X

Redakcja: al. Niepodległości 13, 65-048 Zielona Góra
e-mail: redakcja@Lzg24.com.pl, tel. 666 848 983

Redaktor naczelny: Tomasz Czyżniewski

Redaktor prowadząca: Daria Śliwińska-Pawlak

Wydawca: Urząd Miasta Zielona Góra, ul. Podgórna 22, 65-424 Zielona Góra
Nakład: 62 tys.

Kochamy nasze miasto

Jakim miastem jest Zielona Góra? Aż 92 proc. badanych jest zadowolonych z życia tutaj. Co ważne, prawie 60 proc. pytanym w ogóle nie rozważa wyprowadzki. Tak wynika z badań przeprowadzonych przez uniwersyteckich socjologów.

Nowelizacja ustawy o samorządzie gminy z 11 stycznia 2018 r. wprowadziła obowiązek przedkładania radnym raportu o stanie gminy. W tym roku, do końca maja, każdy prezydent, burmistrz czy wójt będzie musiał przedstawić taki raport po raz pierwszy.

Prezydent Janusz Kubicki z tego ustawowego obowiązku wywiązał się podczas wtorkowej, 9. sesji rady miasta. Jego wystąpienie zajęło ponad 1,5 godziny. Publiczna debata nad jego raportem odbędzie się podczas czerwcowej sesji rady miasta.

Prezydencki raport za 2018 r. składa się z dwóch części. Ta pierwsza koncentruje się na przypomnieniu licznych miejskich inwestycji rozpoczętych lub realizowanych w 2018 r.

- To był wyjątkowy rok, wydatki miejskie przekroczyły wówczas 1 miliard zł, na inwestycje przeznaczaliśmy ponad 200 mln zł. Prawie co tydzień podpisaliśmy nową umowę z kolejnym wykonawcą - przypomnieli J. Kubicki.

Druga część raportu skupia się na omówieniu cywilizacyjnych aspektów miej-



Janusz Kubicki przedstawił radnym raport o stanie miasta

Fot. Piotr Jędzura

Szczegóły prezydenckiego raportu oraz inne dokumenty ilustrujące w liczbach stan miasta są dostępne na stronie urzędu miasta: http://bip.zielonagora.pl/583/Raport_o_stanie_Miasta_Zielona_Gora_w_roku_20

skiego życia. Za podstawę tej części prezydenckiego raportu posłużyły wyniki badań uniwersyteckich socjologów, którzy przepytali ponad 600 zielonogórczan.

Socjolodzy zadali kilka pytań, m.in. - jakim miastem jest Zielona Góra. Ponad 86 proc. badanych uważa, że jesteśmy miastem stale się rozwijającym, dla 82,6 proc. jesteśmy miastem zadbanym i estetycznym. Zielona Góra jest miastem z szansami na przyszłość dla ponad 79 proc. badanych, aż 77 proc. uważa, że Zielona Góra jest miastem bezpiecznym, 72 proc. postrzega swoje miasto jako nowoczesne, dla 66 proc. badanych Winny Gród jest miastem innowacyjnym, prawie 60 proc. uważa, że jest dobrze zarządzane. Aż 92 proc. badanych jest zadowolonych z życia w naszym mieście. Co ważne, prawie 60 proc. pytanym w ogóle nie rozważa wyprowadzki z Zielonej Góry.

(pm)

W REGIONIE

Mamy czworo europosłów

Bartosz Arłukowicz, Joachim Brudziński, Bogusław Liberadzki i Elżbieta Rafalska będą reprezentować okręg lubusko-zachodniopomorski w Parlamencie Europejskim.

Tak zdecydowali w niedzielę wyborcy. Do Brukseli pojedzie czworo reprezentantów naszego okręgu. W europarlamencie będziemy mieć trzech europosłów z woj. zachodniopomorskiego i jedną Lubuszanę. W naszym okręgu wygrała Koalicja Europejska (47,8 proc.) przed Prawem i Sprawiedliwością (36,9 proc.). Najwięcej głosów zdobył Bartosz Arłukowicz z KE (ponad 239 tys.). Drugi wynik uzyskał Joachim Brudziński z PiS (ponad 185 tys. głosów), trzeci Bogusław Liberadzki z KE (ponad 99 tys. głosów), czwarty wynik to Elżbieta Rafalska z PiS (prawie 71 tys. głosów).

A jak głosowali w wyborach zielonogórcanie? W mieście także wygrała KE, poparto ją prawie 57 proc. wyborców. PiS zdobyło dwa razy mniej głosów - 27 proc. Zielonogórcie „top ten”, czyli pierwsza dziesiątka kandydatów z najwyższymi wynikami, wygląda następująco: Elżbieta Anna Polak (KE) - 11.276 głosów, B. Arłukowicz (KE) - 10.486, B. Liberadzki (KE) - 8.105, J. Brudziński (PiS) - 5.833, Jerzy Materna (PiS) - 4.717, Anita Kucharska-Dziedzic (Wiosna) - 3.689, E. Rafalska (PiS) - 3.232, Krzysztof Tuduj (Konfederacja) - 1.182, Olimpia Tomczyk-Iwko (Kukiz'15) - 1.141, Jolanta Fedak (KE) - 783 głosy.

Wyniki pochodzą z PKW. (dsp)



Najwięcej głosów w Zielonej Górze zdobyła Elżbieta Anna Polak - ponad 11 tysięcy. To jednak nie wystarczyło, by dostać się do europarlamentu.

Fot. Archiwum

Radni nie chcą pomnika ks. Michalskiego

- Odmowa wystawienia pomnika bohaterowi, ks. Kazimierzowi Michalskiemu, przyniesie wstyd całej radzie. Dlatego proszę o reasumpcję głosowania - postulował Jacek Budziński, klub PiS, podczas wtorkowej sesji rady miasta.

Przewodniczący rady miasta, Piotr Barczak wprowadził zwyczaj odtwarzania hejnału miasta tuż przed otwarciem posiedzenia. Gdy wybrzmiały ostatnie nuty, radni oraz goście wtorkowej sesji pozostali w pozycji na baczność. W ten sposób uczcili pamięć niedawno zmarłego Stanisława Szymkowiaka, przewodniczącego miejskiej rady seniorów, prywatnie - męża zielonogórskiej radnej, Eleonory Szymkowiak.

Do erupcji emocji doszło podczas debaty nad prezydenckim projektem wzniesienia pomnika ks. Kazimierzowi Michalskiemu, wsla-

wionego w 1960 r. obroną Domu Katolickiego, obrona ta dała początek tzw. Wydarzeniom Zielonogórskim, czyli masowym protestom przeciwko ówczesnej komunistycznej władzy.

- Jaką mamy pewność, że Instytut Pamięci Narodowej rzeczywiście się dołoży do kosztów pomnika? Deklaracja IPN jest tak ogólna, że równie dobrze będzie to tylko np. 1 proc. I co wtedy zrobimy, sami zapłacimy? - dopytywał Andrzej Brachmański, klub Zielona Razem.

Finansowe wątpliwości próbował rozwiązać wiceprezydent Krzysztof Kaliszuk:

- To początek procedury. Dopiero po wyłonieniu projektu pomnika będziemy mieli wiedzę na temat kosztów, wtedy IPN określi poziom zaangażowania finansowego, a radni podejmą decyzję, akceptując lub odrzucając kosztorys.

Za rozpoczęciem procedury wzniesienia pomnika zagłosowało siedmiu radnych, siedmiu było przeciw, pięciu wstrzymało się. Wówczas z emocjonalnym apelem wystąpił Jacek Budziński, klub PiS: - Odmowa wystawienia pomnika zielonogórskiemu bohaterowi, ks. Kazimierzowi Michalskiemu, przyniesie wstyd

całej radzie miasta. Proszę o reasumpcję głosowania.

- A na jakiej podstawie radny domaga się powtórki, czy ktoś nacisnął niewłaściwy guzik? - ironizowali m.in. A. Brachmański i Robert Górski.

Wówczas o głos poprosił ich kolega klubowy, Paweł Wysocki: - To ja się pomyliłem, proszę o reasumpcję.

Przewodniczący rady zarządził ponowne głosowanie. Za pomnikiem znów zagłosowało tylko siedmiu radnych, przeciw także siedmiu, wstrzymało się sześciu.

Do kolejnej wymiany złośliwości doszło pod-

czas omawiania projektu podwyższenia od 1 czerwca nauczycielskich pensji w szkołach podlegających miastu. Podwyżka ta miałyby zapewnić nauczycielom wyższe uposażenia o trzy miesiące wcześniej, zanim wejdą w życie wrzesniowe, rządowe podwyżki.

- Nie neguję potrzeby tej podwyżki, postrzegam jednak jako wysoce nieostrożne inicjowanie ich przez radnych będących zarazem nauczycielami - protestowała Bożena Ronowicz, klub PiS.

Za podwyżkami zagłosowali wszyscy radni obecni na sali.

(pm)

PREZYDENT NA 96 FM
w każdą środę o godzinie 12:30 w Akademickim Radiu Index
tel. 68 326 96 96 **NA ŻYWO**

TYDZIEŃ Z WINNICĄ

Tu rąk do pracy nie brakuje

Przygoda z uprawą winorośli dla rodziny Pietrasik zaczęła się dekadę temu. Opowiedzą o niej w zielonogórskiej piwnicze winiarskiej, podczas kolejnego Piątku z Winnicą.

- Winnicę prowadzimy całą rodziną. A że jest nas spora gromadka, rodzice i siedmoro rodzeństwa, rąk do pracy na plantacji nigdy nie brakuje. W pracę w winiarni najbardziej zaangażowany jest tata, siostra Maria i ja - rodzinę winiarzy z plantacji Łukasz przedstawia pani Zuzanna, córka Elżbiety i Leszka Pietrasik, założycieli winnicy. To od rodziców córki złapały winiarskiego bakcyła. Ten bakcyl Zuzannę kilka lat temu zaprowadził na kurs enologiczny i półroczne praktyki na winnicy w Ohio w Stanach Zjednoczonych, a młodszą Marię na studia rolnicze.

Ich rodzinna plantacja winorośli rozciąga się na południowym stoku wśród pól, łąk i lasów, które otaczają małą osadę Wityń pod Świebodzinem. Blisko stąd do Jeziora Lubinieckiego. „Po sąsiedzku” z winnicą położone jest gospodarstwo właścicieli. Razem - winnica, zabudowania i hodow-

la danieli, założona kilka lat temu tuż przy zbroczu na krzewami - znajdują się na terenie XIX-wiecznego zespołu folwarczno-parkowego, który rozciąga się na powierzchni 8 hektarów.

- Wiekowym budynkiem próbujemy przywrócić dawną świetność - mówi Zuzanna Pietrasik. Wraz z winnicą tworzą charakterystyczny dla tego miejsca sielski klimat, który odwołuje się do przeszłości. Również winnej, bo tradycje winiarskie znane były na tym terenie już w XIV wieku.

Przygoda z uprawą winorośli dla rodziny Pietrasik zaczęła się dekadę temu, w 2009 r. I jak twierdzą jej założyciele, zaczęła się „od wielkiej pasji do wina i uprawy”. Ta ostatnia nie była bowiem obca małżeństwu, które od lat zajmowało się głównie rolnictwem, a pan Leszek nawet w drugim pokoleniu. Ale choć pszenica, kukurydza czy rzepak nie stanowiły dla nich tajemnicy, winorośli



Winnicę prowadzi cała rodzina. Plantacja rozciąga się na południowym stoku wśród pól, łąk i lasów, które otaczają małą osadę Wityń. Fot. Archiwum winnicy Łukasz

owszem - ich uprawa okazała się nie lada wyzwaniem i... zaskoczeniem. To aż tyle pracy?! Na szczęście od dziesięciu lat niezmiennie przynosi też satysfakcję i dumę.

W założeniu winnej plantacji, sadzeniu pierwszych krzewów i dbałości o nie, świeżo upieczonym winiarzom pomogła profesjonalna wiedza wyniesiona ze szkoleń organizowanych przez Zielonogórskie Stowarzyszenie Winiarskie. Dziś na 3 hektarach winnicy Łukasz rośnie aż osiem tysięcy krzewów, reprezentujących 11 odmian winorośli. Są wśród nich: solaris, johaniter, chardonnay, hibernal, riesling, regent i cabernet cortis.

- Na piątkowym spotkaniu w zielonogórskiej piwnicze winiarskiej o naszej winnicy opowie Maria, która żyje nią od 14. roku życia - zapowiada pani Zuzanna. Spotkanie już za tydzień, tradycyjnie dostępne dla tych zielonogórczy, którzy za 10 zł od osoby kupią bilet wstępu. (el)

Na Piątek z Winnicą zaprasza winnica Łukasz

Spotkanie odbędzie się za tydzień, 7 czerwca. o godz. 19.00. Natomiast dziś (31 maja) gospodarzem piwniczki jest winnica Pod Wieżą. Piwniczka winiarska jest czynna przez cały tydzień w godzinach 14.00-21.00.

Kosmos, winogrona i wełna. Polska Wełna

Do kilkudziesięciu zielonogórskich murali doszedł nowy. Wielka grafika zdobi ścianę budynku dawnej Polskiej Wełny, dziś parkingu Focus Mall.

Nowy mural ma 60 metrów i zajmuje ścianę o powierzchni blisko 250 mkw. Znajduje się na dolnej kondygnacji zadaszzonego parkingu Focus Mall od strony ul. Wrocławskiej. Najnowszy zielonogórski przedstawiciel sztuki ulicznej jest od „a” do „z” dziełem warszawskiego artysty Jeremy Drogowskiego. Wymyślił go, a potem sam wykonał na zlecenie właściciela zielonogórskiej galerii, spółki Nepi Rockcastle. Artysta, którego grafiki zdobią budynki w Warszawie, Londynie czy Nowym Jorku, pracę nad zielonogórskim wielkoformatowym obrazem rozpoczął pod koniec kwietnia, tuż po oddaniu parkingu do użytku. Pracował na oczach zmotoryzowanych klientów galerii, którzy przez kolejne tygodnie mogli w powstającym dziele odnajdywać zielonogórskie akcenty, rozszefrowując potem jego motyw przewodni, do końca utrzymywany w głębokiej tajemnicy. Ostatnie pociągnięcie pędzlem artysta miał wykonać w czerwcu, ale dzieło zakończył przed zapowiadany terminem. Białoczarne grafiki, zrealizowane w stylistyce zaczerpniętej z komiksu, jak ulał pasuje do industrialnego obiektu,



Białoczarne grafiki Jeremy Drogowskiego zrealizowana jest w stylistyce zaczerpniętej z komiksu. Jak ulał pasuje do industrialnego obiektu i koresponduje z historią Zielonej Góry. Fot. Ewa Lurc

ale co równie ważne, koresponduje z historią Zielonej Góry. Winogrona na obrazie przypominają winiarską tradycję miasta, a wszechobecna na nim wełna jedną z jej największych fabryk, Polską Wełnę, w której dziś funkcjonuje centrum handlowo-usługowe. Ale co wśród nich robi kosmiczna opowieść? Łączy przeszłość z nowoczesnością, ale poza

tym każdy może ją zinterpretować po swojemu.

Mural w Focus Mall jest kolejnym w Zielonej Górze dziełem sztuki ulicznej. Drugim z kosmonautą na pierwszym planie, bo jeden jest już na ścianie kamienicy przy ul. Zamkowej. Podobnie jak w wielu polskich miastach, od kilku lat mamy w Winnym Grodzie ich prawdziwą reaktywację. Wśród nich są

prawdziwe perły, jak choćby ten z największymi gwiazdami Hollywood na kamienicy w centrum miasta, namalowany przez rodzimych artystów z EJ Studio. Murale legalnie ozdabiają nasze wieżowce, kamienice, sklepy, garaże czy dźwiękochłonne ekrany... Po raz pierwszy dzieło sztuki ulicznej powstało w zielonogórskim obiekcie handlowym. I jak

z dumą podkreśla inwestor, wielkoformatowe malowidło w Focus Mall jest też jedną z największych realizacji artystycznych w mieście. Największe - przypomnijmy - wciąż są obrazy zielonogórskich muralistów Jakuba Bitki i Łukasza Chwałka, te które w 2017 r. w ramach Budżetu Obywatelskiego namalowali przy ul. Chmielnej na os. Braniborskim. „Czte-

ry żywiły” ozdobiły cztery silosy, z których każdy ma 7 metrów wysokości i 95 metrów w obwodzie, i zajmuje powierzchnię 665 mkw. Silosom gabarytami ustępuje nawet najdłuższa w mieście galeria sztuki ulicznej na Trasie Północnej, bo usiana jest różnymi graffiti i muralami, które są dziełem kilkudziesięciu artystów z całej Polski. (el)

PRZEGLĄD PIOSENKI PRZEDSZKOLNEJ >>>



„Posadźmy kwiatów tysiące. Posadźmy krzewy i drzewa, niech z nieba uśmiecha się słońce, pozwólmy ptakom śpiewać” – śpiewały dzieci w poniedziałek, podczas XIII Międzyprzedszkolnego Przeglądu Piosenki Przedszkolnej. I rzeczywiście, na scenie Lubuskiego Teatru, a także na spódniczkach małych artystek zakwitły kwiaty! Przegląd, organizowany przez MP nr 34 odbył się pod hasłem „Ziemia wyspa zielona”.

Zdjęcia Daria Śliwińska-Pawlak

Masa radości dla najmłodszych!

Ten weekend będzie należał do naszych największych skarbów! 1 i 2 czerwca zaplanowano w mieście mnóstwo imprez dla dzieci. Będzie magicznie, kosmicznie, kolorowo!

Magia i motyle

ZGrana Rodzina oraz prezydent miasta zapraszają dzieci małe i duże na Magiczny Dzień Dziecka, czyli same Czary-Mary! Sobota, 1 czerwca, w godz. 12.00-16.00 - na deptaku. Szykuje się mnóstwo atrakcji: warsztaty, dmuchańce, brokatowe tatuaże, malowanie twarzy, a na scenie przy ratuszu występy taneczne, sztuczki i wielkie gotowanie. - Przez cały czas trwania imprezy zabawiać was będą maskotki oraz barwne motyle na szcudłach. To będzie magiczny dzień! - zapowiadają organizatorzy.

Kosmiczna przygoda

Z okazji święta najmłodszych astronautów, Planetarium Wenus zaprasza 1 czerwca na premierę filmu „Komórki”. - To historia trylionów komórek, które tworzą nasze ciała, historia tego, kim jesteśmy. Dołączcie do Raja i Zuzy, którzy zabiorą was w niesamowitą

podróż po ludzkim organizmie - opisują organizatorzy. Pokazy premierowe odbędą się o 13.00, 14.00 i 16.00 (rezerwacja biletów na www.planetariumwenus.pl). Dodatkowe atrakcje czekają w holu. Już od 12.00 będzie działać „Planeta Klocków”. Uczestnicy będą też tworzyć z papieru planety, które w formie broszek zabiorą do domu. Rozegrane zostaną również minizawody w Kosmo Memo. Dla każdego dziecka - wata cukrowa!

Zwiedzanie za darmo

Muzeum Ziemi Lubuskiej zaprasza 1 czerwca, od 10.00 do 16.00 dzieci wraz z rodzicami do bezpłatnego zwiedzania ekspozycji. - Szczególnie zachęcamy do obejrzenia prac dziecięcych na wystawie XXV Regionalnego Konkursu Ekologicznego pt. „Dbam o piękno mego domu - Ziemi”. W tym roku odbywał się on pod hasłem „Nasze

krajobrazy” - zapraszają organizatorzy. - Najmłodszy uwiecznił piękne pejzaże górskie, morskie, leśne, a także sceny nawiązujące do tematyki ekologicznej.

Zrób amulet z Lilu

Centrum Przyrodnicze zaprasza 1 czerwca, o 12.00 na artystyczne warsztaty, które poprowadzi Lilianna Lilu Batory, artystka tworząca grafiki i obrazy o anielskiej, bajkowej tematyce. - Będziemy malować kamienie, które staną się osobistymi amuletami. Proponujemy też rodzinne tworzenie własnych przypinek - zachęcają organizatorzy. Na warsztaty obowiązują zapisy (warto sprawdzić, może są jeszcze wolne miejsca). Koszt: dziecko - 10 zł, dorosły - 15 zł.

Warsztaty w Domu Harcerza

Dom Harcerza przy ul. Wyszynskiego 19a i 17c zaprasza w sobotę, 1 czerwca, w godz. 11.00-14.00 na Dzień Dziecka. W progra-



mie: warsztaty plastyczne, kulinarne i modelarskie, prezentacja szkółki jazdy na motorowerze, kącik taneczny, bańki mydlane, występy, konkurencje sprawnościowe, wystawa modeli pływających, turniej szachowy, tor rowerowy, zabawa z fantami, ognisko z kiełbaskami.

Akcja z sercem i teatr

1 czerwca w godz. 9.00-14.00 na placu przy OSP Stary Kisielin odbędzie się akcja oddawania krwi i rejestracji dawców szpiku. - To dla dorosłych, ale z okazji Dnia Dziecka zaplanowaliśmy atrakcje dla najmłodszych - wyjaśnia Andrzej Wąsik, szef klubu HDK PCK „Ognik”. Będzie m.in. pokaz motocykli, grupy ratowniczo-poszukiwawczej z OSP Jarogniewice, sprzętu strażackiego OSP Stary Kisielin oraz zabawy i konkursy, występy zespołów muzycznych, znakowanie rowerów. Na 15.00 maluchy powinny

stawić się w pałacu - filii Zielonogórskiego Ośrodka Kultury. - Zapraszamy na spektakl pt. „Złota rybka” w wykonaniu teatru 4 Kąty - mówi Daria Landzwojczak-Sobiech, kierowniczka filii.

Piknik tenisowy

W niedzielę, 2 czerwca, od 10.00 do 16.00, z okazji Dnia Dziecka, na placu przy Centrum Biznesu odbędzie się rodzinny piknik „Z tenisem na Ty”. - Każdy będzie mógł spróbować odbijać piłeczkę. Na trzech dywanowych boiskach rozegramy minizawody dla najmłodszych - informują organizatorzy ze Związku Tenisa Województwa Lubuskiego oraz Górniczego Klubu Tenisowego „Nafta”. Trenerzy przeprowadzą treningi i zabawy, odbędą się mecze pokazowe gości. Będzie też plac zabaw i dmuchane zamki, bańki mydlane i gluty, układanie klocków i malowanie buziek, wata cukrowa i popcorn. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Finałowe starcie małych tytanów

Ekipa z MP nr 34 zajęła pierwsze miejsce na Festiwalu Przedszkolnych Talentów „Dzisiaj Przedszkolaki, jutro Pierwszaki” i zdobyła Puchar Dyrektora Szkoły Podstawowej nr 13.

To właśnie SP nr 13 była gospodarzem i organizatorem wszystkich edycji Festiwalu. Ekipy z miejskich przedszkoli spotykały się w szkole przy ul. Chopina kilka razy, by rywalizować



Puchar Dyrektora Szkoły Podstawowej nr 13 trafił do „Rozśpiewanego przedszkola” nr 34

Fot. Archiwum SP 13

w rozmaitych konkurencjach. Puchar czekał na najlepszych w podsumowaniu wszystkich edycji.

- W ostatniej, finałowej rozgrywce przedszkolaki z pięciu placówek musiały wykazać się refleksem, sprytem i zwinnością - mówi Agnieszka Weimann z SP 13. - Czekały na nich nietypowe konkurencje sportowe, m.in. pociąg, konkurs na najwyższą butelkową wieżę czy też wybory mistrza ubierania. W przerwach maluchy mogły popisać się umiejętnościami tanecznymi. Wśród śmiechów rozbrzmiewały

hity takie jak „Kaczuchy” czy „Macarena”.

Dzieciom towarzyszyły wychowawczynie i rodzice. - Było wiele emocji! Dopingujaliśmy wzajemnie nasze drużyny i wspinały się bawiliśmy! - opowiada Jolanta Gągała z MP 34.

Po emocjonującym pojedynku na podium stanęły: pierwsze miejsce - przedszkole nr 34, drugie miejsce - przedszkole nr 46, trzecie miejsce - przedszkole nr 3. Przedszkole nr 6 zajęło czwarte, a przedszkole nr 17 - piąte miejsce. Wszyscy uczestnicy Festiwalu dostali upominki oraz medale. (dsp)

KOSZYKÓWKA

Ostatni akord sezonu

32. i zarazem ostatnia w tym sezonie wizyta w hali CRS to pierwszy z dwóch meczów o brązowy medal. Stelmet Enea BC zmierzy się z Arką Gdynia.

Kto jest bardziej poroniony po półfinałach? Stelmet chciał grać o złoto, ale z Polskim Cukrem nie ugrał meczu (0-3). Arka, lider po rundzie zasadniczej, prowadziła już 2-0 z Anwilem Włocławek, by w decydującym, piątym meczu w Gdyni przegrać z aktualnymi mistrzami kraju. - Wszystko będzie się rozstrzygać w kwestiach mentalnych - uważa Igor Jovović, trener zielonogórzan. Gdynianie to jedyny rywal z czołówki Energa Basket Ligi, z którym Stelmet miał w sezonie lepszy bilans dwumeczu. Właśnie w formie dwumeczu toczy się walka o najniższy stopień



Pierwsze starcie w piątek, 31 maja, o 17.30 w hali CRS. Rewanż w poniedziałek, 3 czerwca, o 20.30 w Gdyni. Fot. Materiały Stelmet Enea BC

podium. - Jak kończysz z medalem, to jest przyjemna sytuacja. Nie chcemy kończyć w takich nastrojach, jak w ubiegłym roku - wspomina Przemysław Zamojski, który przed ostatnimi pojedynkami spogląda na kibiców z plakatu w bokserskiej odsłonie. Przed rokiem zielonogórzanie przegrali u siebie z Polskim Cukrem pierwszy mecz o brąz aż 95:117 i choć wygrali w Toruniu 87:83, nie mieli powodów do radości. - Arka będzie chciała medalu, bo nie mieli go od dawna. My skupiamy się na sobie. Lepiej zakończyć sezon jakimś sukcesem, bo to będzie progres w porównaniu z poprzednim rokiem - wyznaje Łukasz Koszarek, kapitan Stelmetu. Gdynianie powalczą o swój pierwszy od siedmiu lat, 13. medal w kolekcji. Zielonogórzanie siedem lat temu zdobywali swój jedyny brąz, który zarazem był pierwszym medalem w historii klubu. Teraz walczą o siódmy „krążek” do gabloty. W Arce prym wiedli przez cały sezon Amerykanie: Josh Bostic i James Florence. Jako jedyni w zespole mają średnie zdobycze na dwucyfrowym poziomie, odpowiednio 17,9 i 17,4. Wyłączenie już jednego z nich może być kluczem do sukcesu. (mk)

KOSZYKÓWKA

Nasi kadeci bez medalu

Siódme miejsce zajęli w finałowym turnieju Mistrzostw Polski do lat 16 młodzi koszykarze SKM Zastal Fatto Deweloper Zielona Góra. Impreza po 26 latach ponownie odbyła się w naszym mieście.

Miejscem zmagania była hala przy ul. Amelii. To tam w ceremonii otwarcia mistrzostw uczestniczył Paweł Szczeniak, który przed laty, w 1993 roku świętował wraz kolegami tytuł mi-

strzowski w Zielonej Górze. Historia zatoczyła koło, turniej powrócił do Winnego Grodu, choć to nie zielonogórzanie wzniesli mistrzowski puchar. Mogą się jednak pochwalić, że w finałowym turnieju byli jedynymi, którzy pokonali późniejszych triumfatorów - UKS Gim 92 Ursynów Warszawa 76:52. Był to jednak ostatni mecz fazy grupowej, a dwa wcześniejsze młodzi „Zastalowcy” przegrali kolejno z UKS-em MOSM Bytom 55:80 oraz z Biofarmem Basketem Junior Poznań 71:79. Ekipie Kamila Czaplę pozostało zmierzyć się z UKS-em Treflem Sopot o siód-

mą pozycję. Gospodarze turnieju pewnie wygrali 93:63. - Uważam, że to jest bardzo dobry wynik - ocenił K. Czaplę, trener, który podkreślił jednocześnie, że skład Zastalu w większości oparty jest na wychowankach, co nie jest standardem u rywali. - Rocznik 2003 jest bardzo równy. Tu każdy może wygrać z każdym. Można być pierwszym i można być ósmym. Pierwszy mecz nam nie wyszedł, ale to na pewno ciekawe doświadczenie dla chłopaków - dodał Czaplę. W finale stołeczny zespół UKS Gim 92 Ursynów pokonał Basket Team w Opalenicy

73:65. Najlepszym obrońcą turnieju uznano reprezentanta zielonogórskiego klubu Jakuba Więckowskiego. - Liczyliśmy, że będziemy czarnym koniem imprezy - stwierdził Robert Morkowski, generalny manager SKM Zastal. Zielona Góra zebrała jednak pochlebne opinie za organizację zmagania. - Wszyscy nam zazdroszczą takiego obiektu. Przeprowadzanie tutaj turnieju to sama przyjemność. Mam nadzieję, że nasze drużyny w przyszłości zapewnią, iż będzie okazja do kolejnej organizacji takich mistrzostw - zakończył Morkowski. (mk)



W ostatnim meczu turnieju młodzi zielonogórzanie pokonali swoich rówieśników z Sopotu Fot. Marcin Krzywicki

FUTBOL AMERYKAŃSKI

Towers znów zepsuli święto

Po pewnym utrzymaniu Watahy w elicie, zielonogórzanie chcieli jeszcze w tym sezonie powalczyć o udział w fazie play-off Ligi Futbolu Amerykańskiego. Do szczęścia zabrakło... kilkudziesięciu sekund.

Czy to już klątwa? Towers Opole przed rokiem zahamowało pędzący ekspresowo, wydawałoby się nie do zatrzymania pociąg Watahy. Opolanie w finale LFA2, przy ul. Botanicznej, wygrali wówczas sensacyjnie z zespołem zielonogórzan. Teraz Wataha zapowiadała rewanż i choć do przerwy przegrywała, to trzecią kwartę zagrała jak z nut, a w czwartej, jeszcze na minutę przed końcem prowadziła 38:34. Tyle że mimo trudnej sytuacji, nie przestała o zwycięstwie ma-



Konrad Rodak (nr 2) znów był w Zielonej Górze bardzo skuteczny Fot. Marcin Krzywicki

ryć również ekipa Towers. Goście, będąc w ogromnych tarapatach najpierw przejęli piłkę, a następnie sami zdobyli przyłożenie, które jeszcze podwyższyli. Tym samym opolanie wygrała 41:38 a kibice, którzy

byli w sobotnie popołudnie na stadionie przy ul. Botanicznej przeżywali déjã vu, widząc świętujących w Zielonej Górze graczy w czerwono-białych strojach. - To był zupełnie inny mecz niż przed rokiem - mówił Kon-

rad Rodak, który podobnie, jak w poprzednim sezonie znów był bardzo skuteczny w Zielonej Górze. - Co było kluczem? Wiara, determinacja. Cały czas graliśmy swoje - zapewnił opolanin. Tym samym to Towers znajdują się

w fazie play-off kosztem m.in. zielonogórzan. - Drużyna z Opola robi to nam pierwszy raz. Zanim jeszcze był zespół Towers, to wcześniej jeszcze ekipa pod nazwą Wolverines skradła nam zwycięstwo w ostatnich sekundach. Jestem niezadowolony, przepraszam kibiców. Miało być inaczej, miały być play-offy - podsumował wściekły Mateusz Andrzejak, gracz zielonogórzan. Było to ostatnie starcie Watahy przed swoimi kibicami w tym sezonie. W tę sobotę, 1 czerwca zielonogórzanie zagrają w Krakowie z Kings. - Postaramy się wyjść jak najlepiej przygotowani i wygrać - zapewnił Bartosz Woch, jeden z liderów Watahy przeciwko Towers, który dołączył do zespołu przed tymi rozgrywkami. - To był dobry sezon, przede wszystkim jak na beniaminka. Chcieliśmy konkurować z najlepszymi drużynami i pokazaliśmy, że możemy. (mk)

BIEGI

Czas na sport!

Biegi na 5 i 10 km czekają na uczestników kolejnej edycji festynu „Czas na Sport”. Impreza połączona jest z jubileuszem stulecia policji.

Organizatorem jest Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, który na parkingu za CRS przygotowuje w sobotę, 15 czerwca, atrakcje. O 9.45 rozpoczną się biegi dla dzieci. Począwszy od dystansu 60 do 200 m w kategoriach: dzieci do 2 lat, przedszkolaki 3-6 lat oraz szkoły podstawowe I-III. O 11.00 zaplanowano start biegów głównych na 5 i 10 km. Zapisy elektroniczne na www.super-sport.com.pl, do 7 czerwca, do 20.00. Dochód z wpisowego (30 zł) trafi do Fundacji Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach. Festyn potrwa do 14.00. (mk)

WEEKEND KIBICA

KOSZYKÓWKA

● **piątek, 31 maja:** mecz o brązowy medal Energa Basket Ligi, Stelmet Enea BC Zielona Góra - Arka Gdynia, 17.30, hala CRS

ŻUŻEL

● **sobota, 1 czerwca:** Grand Prix Słowenii w Krško (Patryk Dudek, Martin Vaculik), 19.00 (transmisja: Canal+)

● **niedziela, 2 czerwca:** 7. kolejka PGE Ekstraligi, Stelmet Falubaz Zielona Góra - forBET Włókniarz Częstochowa, 19.00, stadion przy ul. Wrocławskiej

PIŁKA NOŻNA

● **sobota, 1 czerwca:** 28. kolejka IV ligi, TS Masterchem Przylep - Dąb Przybyszów 17.00, boisko w Przylepie; Sprotavia Szprotawa - Falubaz Gran-Bud Zielona Góra, 17.00; 24. kolejka A-klasy, Victoria Szczaniec - Drzonkownianka Inspiracja-w-netrza.pl Racula, 17.00; Zorza Ochla - Czarni Rudno, 17.00, boisko w Ochli; Sparta Łężyca - Czarni Dragowina, 17.00; boisko w Łężyca; MKS Nowe Miasteczko - Ikar Zawada, 17.00

● **niedziela, 2 czerwca:** 24. kolejka A-klasy, Sparta Nietkowice - TKKF Chynowianka-Francepol Zielona Góra, 16.00

BOCCIA

● **sobota, 1 czerwca:** próba bicia rekordu Guinnessa, od 10.00, hala UZ przy ul. prof. Szafrana

TENIS STOŁOWY

● **sobota, 1 czerwca:** II Młodzieżowy Turniej Tenisa Stołowego o Puchar PZTS, od 10.00, hala WOSiR Drzonków

FUTBOL AMERYKAŃSKI

● **sobota, 1 czerwca:** 10. kolejka LFA 1, Kraków Kings - KFA Wataha Zielona Góra, 14.00

RUGBY

● **sobota, 1 czerwca:** play-out o utrzymanie w I lidze, Alfa Bydgoszcz - Wataha RC Zielona Góra, 20.00

SPEEDROWER

● **niedziela, 2 czerwca:** Turniej Best Pairs, 13.00, tor przy ul. Wyszyńskiego (mk)

ŻUŻEL

Skończmy zwycięstwem!

Niedzielną potyczką z forBET-em Włókniarzem Częstochowa zakończy zmagania w pierwszej rundzie PGE Ekstraligi Stelmet Falubaz. Zielonogórzanie są niepokonani na własnym torze.

Dwukrotnie, prawie na półmetku rundy zasadniczej, ekipa Adama Skórnickiego przegrała na torach rywali. Oprócz porażki z Betardem Spartą we Wrocławiu, w ostatniej kolejce uległa Fogo Unii Leszno 39:51. „Byki” wydają się być poza zasięgiem. - Prezentują się mocno, zasłużenie wygrali - mówił po spotkaniu Martin Vaculik, który w sześciu startach zdobył 14 punktów, co było najlepszym wynikiem w Falubazie. W Unii próżno szukać słabych punktów, a gorsze chwile seniorów szybko zastępują doskonali juniorzy. Bartosz Smektała i Dominik Kubera w sumie zdobyli przeciwko Falubazowi 15 punktów. - Zmienialiśmy przełożenia co bieg, nic nie pasowało. Miałem duże problemy, by cokolwiek zadziałało - przyznał Patryk Dudek, który na „Smozczyku” zdobył tylko trzy „oczka”.

Na mecz z Włókniarzem będzie jechał, podobnie jak Vaculik, ze słoweńskiego Krško. W sobotę dru-



Martin Vaculik jest najsukuteczniejszym jeźdźcą Falubazu w tym sezonie

Fot. Marcin Krzywicki

ga eliminacja cyklu Grand Prix, a Dudek po zawodach w Warszawie został liderem cyklu. Tuż za nim, z punktem straty plasuje się Fredrik Lindgren. Szwed nie jest tak galaktyczny, jak w pierwszej połowie ubiegłego sezonu. O mocy „Fredki” przed rokiem przekonał się właśnie Falubaz. Częstochowianie wygrali

wówczas 46:44, a Lindgren nie znalazł pogromcy wśród zielonogórzan.

W niedzielę, 2 czerwca „Lwy” przyjadą na W69 podrażnione dwiema porażkami u siebie. Pod Jasną Górą ostatnio triumfował Betard Sparta Wrocław 49:41, a wcześniej ekipę Cieślaka wypunktowali leszczynianie 59:31.

Zespół, którego ambicją jest faza play-off, punktów straconych u siebie będzie szukał wszędzie, także w Zielonej Górze. Stelmet Falubaz chce za pozostać niepokonany przed własną publicznością. Spotkanie o 19.00. Tydzień później „Myszy” pojadą na rewanż do Częstochowy.

(mk)

PIŁKA NOŻNA

Koniec banicji

Rok gry na szczeblu lubuskiej IV ligi i wystarczy. Falubaz Gran-Bud wraca od nowego sezonu na III-ligowe boiska. Do końca rundy wiosennej pozostały jeszcze trzy kolejki.

W miniony weekend podopieczni Andrzeja Sawickiego przegrali z Ilanką Rzepin 0:1. Była to druga porażka Falubazu w całym sezonie, a pierwsza u siebie. Zielonogórzanie awans zapewnili sobie jednak już wcześniej, po zwycięstwie w zaległym meczu nad Odrą Bytom Od-rzański 5:0.

Do rozegrania zielonogórzanie mają jeszcze spotkania - w Szprotawie ze Sprotavią, u siebie z Spójnią Osno Lubuskie i na koniec w Słubicach z Polonią. Wciąż mogą śrubować liczby. Do przekroczenia jest m.in. granica 100 bramek. Dotychczas piłkarze Falubazu pokonywali bramkarzy rywali 94-krotnie. Godne pożegnanie z lubuską IV ligą jest ważne, ale jeszcze ważniejsze jest dobre przygotowanie do udziału w nowych rozgrywkach, by przystąpienie nie trwała tylko rok, jak najpewniej będzie w przypadku dwóch III-ligowców z Gorzowa - Warty i Stilonu. - Przeskok jest,

wymagania ligi są inne. Poziom jest o niebo wyższy, ale jeśli utrzymamy ten zespół kadrowo i uzupełnimy go, wprowadzimy świeżą krew, to powinniśmy poradzić sobie w III lidze - twierdzi A. Sawicki. Szkoleniowiec chciałby mieć do dyspozycji więcej rosnących graczy, którzy przydadzą się przy stałych fragmentach. - Rok temu wiosną straciliśmy 14 bramek bezpośrednio ze stałych fragmentów - wspomina trener. Wakacji od futbolu długich nie będzie. Sezon w IV lidze zakończy się w połowie czerwca, a już na początku sierpnia pierwszy gwizdek o punkty szczebel wyżej. (mk)



94 gole zdobyli na lubuskich boiskach w IV lidze piłkarze Falubazu

Fot. Marcin Krzywicki

SIATKÓWKA PLAŻOWA

Sety na Ochli

Tradycyjnie, pod koniec roku szkolnego, na miejskim kąpielisku w Ochli organizowane są Mistrzostwa Miasta Pracowników Oświaty w Piłce Plażowej Beach Volleyball. Po zaciętej walce zwycięzcami tegorocznego turnieju został Zespół Szkół Ogólnokształcących i Sportowych. Drugie miejsce zajął jeden z zespołów SP 13, trzecie - zawodnicy z Liceum Ogólnokształcącego nr 5 i Gimnazjum nr 7.

Liczną drużynę wystawił również urząd miasta, jednak ekipa nie odniosła sukcesu (na zdjęciu pojedynek z SP 13). W zawodach, zorganizowanych przez SP 13, uczestniczyli także nauczyciele i pracownicy Liceum Ogólnokształcącego nr 5, SP 14 i Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Wszyscy świetnie się bawili.

(tc)

PIŁKA NOŻNA

Zorza wraca do okręgówki

W grupie III A-klasy wszystko już jasne. Trzy kolejki przed końcem rozgrywek z awansu cieszą się piłkarze Zorzy Ochla, którzy po roku wracają do klasy okręgowej.

12 miesięcy temu piłkarze Michała Grzelczyka toczyli heroiczny bój, by zachować miejsce w zielonogórskiej klasie okręgowej. Zespół spadł jednak do A-klasy i choć głośno o powrocie nie mówił, niemal od początku nadawał ton zmaganiom w grupie III. Dotychczas Zorza wygrała 19

spotkań, zremisowała trzy i przegrała raz, w marcowych derbach w Łężyca ze Spartą 3:5. Później graczom z Ochli przydarzyły się jeszcze tylko dwa remisy, resztę meczów wygrali, w tym ten ostatni w Dragowinie z Czarnymi 4:1, po dwóch golach Piotra Godziszki oraz trafieniach Rafała Jaskiewiczza i Mateusza Kowalskiego. Po tym meczu mogły strzelić szampany! Zorza ma 11 punktów przewagi nad drugą Avią Siedlnica i nikt już nie zabierze drużynie Grzelczyka pierwszej lokaty. W tę sobotę, 1 czerwca do Ochli przyjedzie - Czarni Rudno. Początek spotkania o 17.00.

(mk)



Fot. Tomasz Czyżniewski



SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI ODC. 314

Solidarność wygrywa wybory

Ucieszyłem się, gdy w Europejskim Centrum Solidarności wypatrzyłem zielonogórskie akcenty. To były plakaty z czerwca 1989 r. Właśnie obchodzimy 30. rocznicę częściowo wolnych wyborów.

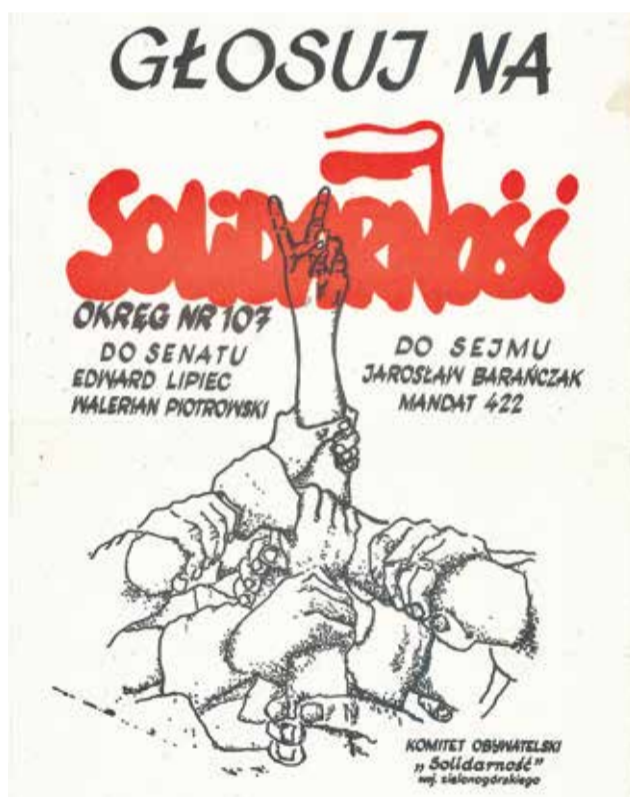
- Czyżniewski! To były plakaty kandydatów Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”. Na nich fotografia Lecha Wałęsy z kandydatami do Sejmu i Senatu. Pamiętam żarty, że wtedy, gdyby krowa była na zdjęciu z Wałęsą, też by została parlamentarzystą - moja żona tylko wymownie rzuciła okiem na patelnię w zlewie. Gdańskie muzeum bardzo się jej podobało.

Rzeczywiście, podczas kampanii do wyborów 4 czerwca strona solidarnościowa jako znaku rozpoznawczego, oprócz logotypu związku, używała twarzy Lecha Wałęsy. W Zielonej Górze dotyczyło to trzech osób - kandydatów do Sejmu: Jarosława Barańczaka i do Senatu: Waleriana Piotrowskiego i Edwarda Lipca.

Wybory 4 czerwca to były pierwsze w PRL-u częściowo wolne wybory. To, że się odbędą, uzgodniono podczas obrad Okrąglego Stołu (luty-kwiecień 1989 r.). Jednym z warunków była zgoda władz na przywrócenie NSZZ Solidarność, który po stanie wojennym działał w podziemiu.

7 kwietnia Sejm uchwalił nową ordynację wyborczą. Sześć Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej robili wszystko, by wyniki wyborów były dla nich korzystne. Z góry założono, że tylko część Sejmu zostanie wybrana w wolnych wyborach. 65 proc. miejsc była zarezerwowana dla PZPR i jej sojuszników. Reszta miejsc podlegała wolnemu wyborowi. Reaktywowano Senat, który w całości wybierany był w wolnych wyborach.

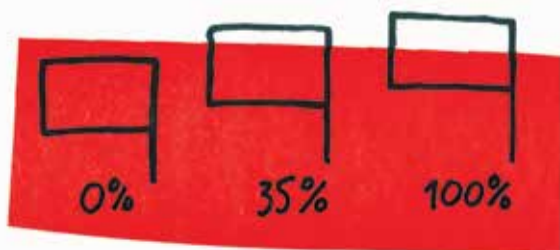
4 czerwca okazał się być kłęską komunistów. Co praw-



da, utrzymali większość wynikającą z ordynacji, ale obywatele odrzucili ich na wszystkich listach podlegających wolnym wyborom. W pierwszej turze kandydaci KO „Solidarność” zdobyli na tych listach 160 na 161 manda-

tów do Sejmu, 92 na 100 mandatów do Senatu. Kandydaci obozu władzy w pierwszej turze zdobyli zatem zaledwie pięć mandatów do Sejmu i żadnego do Senatu.

W 1989 r. województwo zielonogórskie podzielono



Solidarność

Ze zbiorów Archiwum Państwowego w Zielonej Górze

na dwa okręgi - zielonogórski i żarski. Jak wyglądały wybory w Zielonej Górze? Efekt był podobny jak w reszcie kraju - bezapelacyjne zwycięstwo kandydatów „drużyny Wałęsy” i pogrom ekipy rządzącej. Obowiązywały dwie tury. Żeby się dostać do parlamentu w pierwszej turze, trzeba było zdobyć ponad 50 proc. głosów.

Tak wyglądały wyniki do Senatu:

| | |
|------------------------|----------|
| Andrykiewicz Jan | - 19.553 |
| Cichy Błażej | - 17.140 |
| Eckert Marian | - 49.017 |
| Grzegorzewska Antonina | - 34.159 |

| | |
|-----------------------|----------|
| Kościelniak Władysław | - 32.282 |
|-----------------------|----------|

| | |
|---------------------|-----------|
| Lipiec Edward | - 146.835 |
| Piotrowski Walerian | - 130.591 |

| | |
|------------------|-----------|
| Suchowacki Jan | - 7.214 |
| Wróbel Stanisław | - 16.368. |

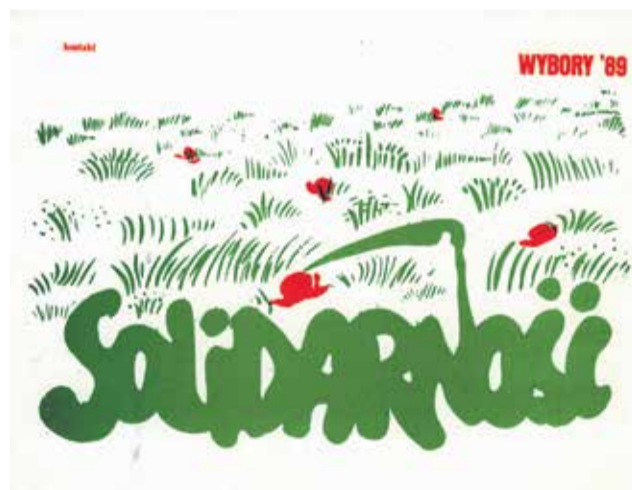
Senatorami zostali kandydaci Solidarności - Edward Lipiec i Walerian Piotrowski.

W okręgu zielonogórskim wybierano również czterech posłów. W pierwszej turze został nim jedynie kandydat KO „Solidarność” Jarosław Barańczak, który zdobył ponad 80 tys. głosów.

W drugiej turze wybierano w parach: Biliński Tadeusz - Janiszewski Włodzimierz, Mačkowiak Henryk - Zych Józef, Bielewicz Alfred - Kubala Piotr.

- Nic już nie będzie tak jak dawniej - 9 czerwca, po ogłoszeniu oficjalnych wyników wyborów napisała „Gazeta Wyborcza”, która wtedy miała jeszcze pod logiem hasło: „Nie ma wolności bez Solidarności”.

Tomasz Czyżniewski codziennie nowe opowieści i zdjęcia
Fb.com/czyzniewski.tomasz



ZIELONA GÓRA NA 4 CZERWCA

4 czerwca o godz. 19.00 na pl. Powstańców Wielkopolskich w Zielonej Górze odbędzie się uroczysty koncert promenadowy z okazji 30. rocznicy wolnych wyborów. W programie muzyka polska w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Zielonogórskiej. Wstęp wolny.

Wydarzeniem towarzyszącym będzie otwarcie wystawy z okazji rocznicy pierwszych wolnych wyborów, która będzie przedstawiała grafiki dotyczące historii związanych z tamtym okresem. Wystawa stanie na deptaku i będzie ją można oglądać od 4 do 18 czerwca 2019 r.